Samorządowa Niepodległość

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 12, listopad 2018 20:29
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1876

Obchodziliśmy właśnie 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Choć liczymy ją od dnia, w którym Józef Piłsudski przejął od Rady Regencyjnej pełnię władzy cywilnej i wojskowej, to jednak odzyskanie niepodległości nie sprowadzało się do tego jednego faktu. Było w rzeczywistości zbiorem bardzo wielu lokalnych działań.

To w poszczególnych wsiach i miastach ludzie samorzutnie rozbrajali żołnierzy państw zaborczych i tworzyli zręby nowej, polskiej administracji. Często byli to działacze lokalnych organizacji – nie tylko Polskiej Organizacji Wojskowej – ale też np. ochotniczych straży pożarnych, czy innych stowarzyszeń. W ten sposób wielkie dzieło niepodległości było zasługą społeczeństwa jako takiego. Niepodległość nie została nam odgórnie nadana, to my sami, to – posługując się współczesnymi określeniami – społeczeństwo obywatelskie same o tę niepodległość się upominało. Była to najlepsza ilustracja zasady pomocniczości w działaniu. Pokazanie, że lokalne wspólnoty są w stanie wziąć w swoje ręce nie tylko swój własny los, ale też i byt, i przyszłość państwa jako takiego. Warto o tym pamiętać. Minione stulecie nie zmieniło wiele. Ludzie są nadal zdolni podejmować się wielkich rzeczy i niekoniecznie państwo ma ich w tym zastępować. Wręcz przeciwnie – powinno ich wspierać w braniu odpowiedzialności za własny los. Państwo odbierające ludziom możliwość działania osłabia ich i sprowadza do roli biernych konsumentów usług publicznych. Konsumentów, dla których przestaje mieć znaczenie kto, jakie siły, czy jakie państwo, gwarantuje im usługi. Konsumentów, którzy w roku 1918 z pewnością nie byliby w stanie po niepodległość sięgnąć.

Stulecie Niepodległości to nie tylko wielka narodowa uroczystość. To okazja do wspomnienia lokalnie tych, którzy niepodległość tworzyli. Często dziadów i pradziadów tych, którzy dziś zamieszkują poszczególne małe ojczyzny. Z tego względu dobrze, że obchody zostały zdecentralizowane. W ramach programu „Niepodległa" dofinansowanie otrzymały setki inicjatyw. Praktycznie w każdym powiecie, czy mieście na prawach powiatu zostały zorganizowane wydarzenia przypominające burzliwy rok 1918. Przypominające i edukujące, bo dla młodego pokolenia jest to najlepsza lekcja patriotyzmu, zwłaszcza wówczas, gdy obok pokazania chwały oręża, pokazywane jest też żmudne budowanie struktur państwa.

Nasza pamięć nie może się jedynie ograniczać do aspektów wojskowych. W apelach poległych wymieniamy tych, którzy oddali swoje życie w walce o Ojczyznę. Ofiara ich krwi byłaby jednak daremna, gdyby zabrakło tych, którzy wywalczoną wolność potrafili później spożytkować. Ich codzienna praca w równym stopniu zasługuje na pamięć, tym bardziej że ona dzisiaj w znacznie większym stopniu może być przykładem i inspiracją. Na szczęście nie stoimy dziś wobec bezpośredniego zagrożenia militarnego, nie musimy udowadniać przywiązania do Ojczyzny na polach bitew. Ciągle jednak potrzeba jest żmudna praca przy budowie państwa – tak jego struktur, jak i jego dobrobytu.

Praca ta powinna odbywać się w zgodzie. Nie sposób nie przypomnieć, że odzyskanie niepodległości było możliwe dzięki powszechnej zgodzie wszystkich sił politycznych, co do kluczowych kwestii. Politycy wywodzący się bardzo różnej tradycji politycznej, tacy jak Józef Piłsudski, Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Jan Paderewski, Wojciech Korfanty, potrafili wznieść się ponad doraźne potrzeby własnych partii i ugrupowań. To powszechna zgoda sprawiła, że powrót Polski na mapę Europy został uznany przez mocarstwa światowe. Taka zgoda jest potrzebna również i dziś. Nie mówię tu nawet o skali krajowej. Taka zgoda jest nam potrzeba w poszczególnych gminach, czy powiatach. Samorząd to samodzielne zarządzanie sposobem zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty zamieszkującej dany teren. Potrzeb, które często nie mają żadnej barwy politycznej. Nie przenośmy zatem bez sensu swarów partyjnych z poziomu ogólnopolskiego na poziom samorządu lokalnego. Rozwój lokalny jest w interesie zarówno danej wspólnoty gminnej, czy powiatowej, jak i kraju jako

Phoca PDF

całości.

Niech zatem przesłanie płynące z odzyskania niepodległości przed 100 laty przyświeca na co dzień działaniom tak nowych władz samorządowych, rozpoczynających swoje działanie w przyszłym tygodniu, jak i władzom rządowym.

Phoca PDF